

Różaniec

Tajemnice Bolesne

W pierwszą niedzielę adwentu odnieśmy sytuację ludzi i społeczeństw sprzed narodzenia Chrystusa do problemów ludzi żyjących współcześnie. Módlmy się za tych, którzy mają zamknięte serca i wolę na ofiarowanie swojego życia Bogu.

Modlitwa Jezusa w Ogrójcu



Bóg Ojciec posłał swojego Syna, aby objawił nam miłość Boga, Ojca wszelkiego stworzenia. Człowiek niestety nie rozpoznał w Bogu-Człowieku Bożej miłości. Dla rządzących, którzy ustanowili prawo obowiązujące w państwie i wymuszali oczekiwane posłuszeństwo narodów, nauczanie Jezusa stało się niebezpieczne i zagrażające władcom tamtego, ale również współczesnego świata. Człowiek, który nie przyjął nauki Chrystusa, nie przyjmuje też Bożej miłości. Dla nich nie mają większego znaczenia cierpienia innych i problemy narodów, jeśli nie dotyczą bezpośrednio ich życia. Jezus modląc się w Ogrójcu wie, że Jego ofiara przez wielu będzie zlekceważona, dlatego prosi: *Ojcze, jeśli możesz oddal ode mnie ten kielich.*

Biczowanie Jezusa



Kondycja psychiczna człowieka nie ulega samoczynnej przemianie. Potrzeba zaangażowania woli, która uwrażliwi sumienia na osobiste relacje z Bogiem. Biczowany Jezus znosi złość człowieka, aby przez pokorne poddanie się ludzkiej woli, wskazać na pełnienie woli Ojca. Przez męczeńską ofiarę Syna przywraca Bóg człowiekowi godność dziecka Bożego. Ci, którzy z miłości do Boga, wzorem Mistrza zapierają się samych siebie dając świadectwo Bożemu Królestwu, wyłamują się spod władzy rządzących - wciąż są niebezpieczni dla istniejących systemów politycznych, narażeni na prześladowania i więzienia. Wciąż istnieje model świata sprzed narodzenia Chrystusa!

Cierniem ukoronowanie



Moje drogi nie są waszymi drogami - naucza Jezus pragnąc nam wskazać Boże światło, które towarzyszy każdemu na ziemskiej drodze zmierzającej do zjednoczenia ludzkiej woli z Bożą. Bóg potrzebuje naszych pragnień, by nas przemieniać. Dopóki nie oddamy swojej woli w posiadanie Bogu, dotąd nasze życie przebiega w "starym świecie". Żyjemy tak, jakby męka i śmierć Chrystusa nie miała znaczenia, jakbyśmy nie chcieli przyjąć owoców Jego Ducha, którego nam posłał. Duma i pycha władzy wciąż zabija ludzką godność, którą przez ofiarę Baranka, Bóg pragnie przywrócić człowiekowi.

Dźwiganie Krzyża



W pokorze i z miłości do człowieka przyjęty przez Chrystusa krzyż, staje się znakiem sprzeciwu wobec przemocy i władzy. Ci, którzy nie chcą nieść krzyża stają się tymi, którzy go nakładają innym. Nikt wobec krzyża nie może pozostać obojętnym. Ziemskie życie każdego człowieka określa się jego stosunkiem do krzyża. Inne odniesienie nie istnieje odkąd Jezus Chrystus przez ofiarę ze swego ziemskiego życia objawił nam miłość Boga. Inne odniesienia są fałszywe, choć we współczesnym świecie powszechne i popularne. Niestety, w każdym czasie człowiek nie rozpoznaje czasu swojego nawiedzenia, nie rozpoznaje Boga w swoim życiu.

Śmierć Jezusa na krzyżu



Śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa otwiera każdemu drogę do wieczności. Otwiera drogę wiary i nadziei w Bożą obecność, Jego wszechmoc i panowanie. Jeśli nie angażujemy swojego życia w poznanie Boga, już teraz stajemy się podobni tym umarłym, którzy giną w potopie za czasów Noego. Czas oczekiwania na Chrystusa jest darem danym człowiekowi, by ten zdążył rozpoznać Boga, by z miłością i pokojem oczekiwał na powtórne Jego przyjście w chwale.